

Kalejdoskop 12/2025

TEMAT NUMERU: NARODOWY SKARB FILMOWY

Niekorzystny timing NCKF [TEMAT NUMERU]

Bogdan SOBIESZEK

Mija 10 lat od powołania Narodowego Centrum Kultury Filmowej w Łodzi. Jego budynek to blisko 20 tysięcy mkw. powierzchni, dwie wystawy stałe, pięć sal edukacyjnych, trzy sale kinowe, a instytucja nie jest jeszcze skończona. Od blisko pół roku nie ma też dyrektora. Organizatorzy twierdzą, że realizacja wszystkich założeń sformułowanych u zarania NCKF została rozpoczęta. Krytycy załamują ręce: nie tak miało być.

Rozpaczam od siebie [TEMAT NUMERU]

Agata GWIZDAŁA-MALIK

Ta baśniowa spełnia trzy życzenia i potrafi odmienić życie. Ta z najnowszej animacji Darii Kopiec – wielokrotnie nagradzanej reżyserki i scenarzystki – jest przytłoczona lawiną oczekiwań, którym nie sposób sprostać. I to właśnie ta druga złota rybka najczęściej jest bohaterką codzienności. „Basen albo śmierć złotej rybki” to krótkometrażowa plastyczna animacja lalkowa, która od kilku miesięcy podbija światowe i polskie festiwale. To obraz, którym Daria Kopiec powróciła na ekrany po kilku latach od uznanych animacji „Kosmos” i „Własne śmieci”. I jednocześnie kolejna propozycja artystki zgłębiająca temat rodzinnych relacji, tych znanych z obserwacji i tych o wymiarze osobistym.

Suchar za sucharem [TEMAT NUMERU]

Z Mieszkiem CHOMKĄ rozmawia Jakub MARCINIAK

Tegoroczna edycja Festiwalu Kamera Akcja była okazją do dyskusji o kondycji i przyszłości kina. Twórcy, dziennikarze, filmoznawcy i krytycy rozmawiali o problemach produkcyjnych, systemowych czy budżetowych. Jest ich wiele, a rozwiązania nie są oczywiste. To, o co się martwić nie musimy, to młodzi, uzdolnieni twórcy. Jak zawsze wiele takich osób studiuje w Szkole Filmowej w Łodzi. Przy okazji 16. FKA miałem okazję porozmawiać ze studentem reżyserii, który w tym roku zadebiutował na dużym ekranie jako aktor – rolę odważną i dojrzałą. To Mieszko Chomka – typowy przedstawiciel swojego pokolenia: kreatywnego, bezczelnego, poszukującego.

PISF a kondycja polskiego kina [TEMAT NUMERU]

Z Kamilą DORBACH rozmawia Agata GWIZDAŁA-MALIK

Uznani twórcy czy debiuty? Kino artystyczne czy komercyjne? W kinie czy w streamingu? Na co powinien stawiać Polski Instytut Sztuki Filmowej? Ta kluczowa dla funkcjonowania polskiej kinematografii instytucja obchodzi w tym roku 20-lecie. Czy obawy o przyszłość polskiego kina są uzasadnione? Na te między innymi pytania szukano odpowiedzi podczas tegorocznego, 16. Festiwalu Kamera Akcja w Łodzi. W dyskusji wzięła też udział obecna dyrektorka PISF Kamila Dorbach. – Chciałabym zaznaczyć, że wbrew temu, co się mówi czy mówiło przez lata, dyrektor Instytutu nie jest jak udzielny książę na włościach. Dyrektor wspiera się, i to wynika także z ustawy, gronem wybieranych przez siebie ekspertów, których powołuje minister kultury. I myślę, że to jest już jakaś próba wytworzenia pewnej współpracy i zaufania do tego, w jaki sposób projekty oceniają eksperci i czym się kierują. Patrzymy też oczywiście na to, jak film jest zabezpieczony od strony

finansowej czy dystrybucyjnej. Rzeczywiście trudno uwzględnić potrzeby wszystkich twórców. Jednak debiuty to jest priorytet, który pojawił się w tym roku – mówi dyrektor PISF.

Poza tym

Interwencje i zaskoczenia [SZTUKA]

Gustaw ROMANOWSKI

Wydarzenie to przeszło nie tylko do historii działań artystycznych. Stało się impulsem do różnych wykluczających się wzajemnie rozważań społecznych, choć ówczesne środowisko kultury nie bardzo wiedziało, jak ma na nie zareagować. Pierwszego maja 1974 roku Jerzy Treliński, adiunkt Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, podczas rutynowego pochodu celebrowanego co roku w PRL-owskiej, szaro-burej rzeczywistości, zrobił coś, co wprawilo w zaskoczenie mieszkańców Łodzi. Poruszając się ulicą Piotrkowską w obowiązkowej uczelnianej kolumnie, Treliński wybiegł do przodu i energicznym ruchem rozsunął transparent, na którym dziewięć dużych blokowych liter złożyło się na słowo TRELIŃSKI.

W numerze także Galeria Jerzego Trelińskiego.

Co widzimy? [WYSTAWA / RECENZJA]

Aleksandra TALAGA-NOWACKA

Co widzimy, w jaki sposób widzimy – czy też jak postrzegamy – w zależności od warunków, możliwości, intencji, w miarę upływu czasu, pojawiania się nowej wiedzy, nowych technologii i zmieniającej się ludzkiej mentalności... To wszystko jest tematem nowej stałej ekspozycji kolekcji Muzeum Sztuki, otwartej 17 października.

Wystawa robi wrażenie dogłębnie przemyślanej i to nie tylko pod względem merytorycznym, ale i przestrzennym. Wydaje się, że niektóre prace powstały specjalnie z myślą o prezentacji w określonych lokalizacjach – co nie jest prawdą, ale świadczy o przestrzennej wrażliwości osób z zespołu kuratorskiego. A w pewnych przypadkach także o ich swego rodzaju poczuciu humoru, dzięki któremu tę obszerną wystawę ogląda się łatwiej.

Utracona ziemia obiecana [DEBATA]

Debate „Utracona ziemia obiecana”, zorganizowana przez Łódzki Dom Kultury i Fabrykę Sztuki w Łodzi 4 listopada w pofabrycznych przestrzeniach przy ul. Tymienieckiego 3 (w ramach Roku Reymonta) pretekstowo odnosiła się do „Ziemi obiecanej”, a dotyczyła problemów współczesności. Dyskusję poprowadził Michał Pabiś-Orzeszyna z Uniwersytetu Łódzkiego, a wzięli w niej udział Agnieszka Lichnerowicz (TOK FM), Marcin Giełzak (Dwie Lewe Ręce) oraz Marta Madejska (Stowarzyszenie Topografie). Padło m.in. takie zagadnienie: W Dolinie Krzemowej często mówi się o przyszłości, która nastąpi za milion lat. Rozważa się trylionowe populacje ludzkie, które będą funkcjonowały w wirtualnych przestrzeniach. Przekonują do tego tak zwani longtermiści. I to nie są wariaci, tylko osoby, których słuchają ludzie tacy jak Elon Musk, Jeff Bezos czy Peter Thiel. Longtermizm jest bardzo ważnym nurtem intelektualnym w Dolinie Krzemowej. Znana książka Ezry Kleina „Dostatek” promuje dobrobyt. Jest więc we współczesnym myśleniu silny postulat: myślimy o przyszłości z odwagą, myślimy o kolonizacji kosmosu, o tym, co będzie za milion lat. Czy w takiej przyszłości widzicie jakąś szansę?

Cała debata [TUTAJ](#).

DODATEK - „ŁÓDZKIE INSPIRUJE”

„Kalejdoskop” niezmiennie stara się dostrzegać ciekawe działania kulturalne w regionie. W dodatku „Łódzkie inspiruje” przyglądamy się wybranym miejscom oraz związanym z nimi inicjatywom. I zaskakują nas swoim bogactwem – tyle się dzieje. W tym numerze zabieramy czytelników do Zgierza...

Spis treści

14

Norweskie grubasy.

Łukasz Barys

15

Dzwonię tu...

Andrzej Poniedziałki

18

Niekorzystny timing NCKF.

Bogdan Sobieszek

29

Rozpoczynam od siebie.

Agata Gwizdała-Malik

32

Suchar za sucharem.

Rozmowa z Mieszkiem Chomką

34

PISF a kondycja polskiego kina.

Rozmowa z Kamilą Dorbach

36

Piknik pod „wiszącą” Ślężą.

Łukasz Maciejewski

38

Interwencje i zaskoczenia.

Gustaw Romanowski

41

Galeria Kalejdoskopu

Jerzy Treliński

46

Co widzę?

Aleksandra Talaga-Nowacka

50

Debata: Utracona ziemia

54

Przy Kwarcowej „Dziady” wystawiali.

Karol Józwiak

57

(Nie)zapomniany łodzianin.

Mieczysław Kuźmicki

58

Piosenka o Ziemi.

Dariusz Bilski

60

Spotkajmy się pod Pegazem.

Bogumił Makowski

63

Zagroda niechcianych rzeczy.

Bogumił Makowski

66

Jak pisać o piwie?

Pienisty

67

Dodatek „Łódzkie inspiruje”

- Zgierz

79

Kalendarium

Na okładce: Daria Kopiec, reżyserka i scenarzystka

Fot. Daria Kopiec

„Kalejdoskop” 12/2025 do kupienia **od 28 XI** w punktach Garmond-Press i Kolportera oraz w salonach empik w całym województwie łódzkim, a **od 27 IX** - w recepcji Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Dowborczyków 18 (II piętro biurowca).

A także w prenumeracie redakcyjnej.

Archiwalne „Kalejdoskopy” są dostępne jako e-booki na [Virtualo.pl](https://virtualo.pl).